

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale V Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kupiec

Protokolant: Milena Pasko

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2014 roku we Wrocławiu

na rozprawie sprawy: **K. Ż.**

syna T. i Ł. z domu S.

urodzonego w dniu (...) w L.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 czerwca 2014 r. we W., będąc w stanie nietrzeźwości, posiadając 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym na prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia sygn. akt V K 1537/12;

tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk w zw. z art. 178 a § 4 kk;

* * * * *

I. uznaje oskarżonego **K. Ż.** za winnego tego, że w dniu 21 czerwca 2014 r. we W., będąc w stanie nietrzeźwości, posiadając 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 4 grudnia 2012 r. sygn. akt V K 1537/12 za występki z art. 178 a § 1 kk, tj. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia występku z art. 178 a § 1 i 4 kk i za to na podstawie art. 178 a § 4 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 4 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) zł;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres jego zatrzymania od dnia 21 czerwca 2014 r. do dnia 22 czerwca 2014 r., przyjmując że jeden dzień zatrzymania równy jest dwóm stawkom dziennym grzywny;

V. na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat

VI. na podstawie art. 63 § 2 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 czerwca 2014 r. do dnia 6 października 2014 r.;

VII. na podstawie art. 624 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił:

K. Ż. był właścicielem samochodu O. (...) nr rej. (...), który stał przez okres około 1 roku zaparkowany na parkingu przy ul. (...). Pojazd wymagał kilku napraw, nie był też zarejestrowany. Dlatego K. Ż. kupił nowy akumulator i żarówki.

W dniu 21 czerwca 2014 r. po powrocie z pracy do domu K. Ż. wypił kilka piw. Ponieważ była ładna pogoda, postanowił wykonać niezbędne prace konserwacyjne przy samochodzie. Udał się na parking przy ul. (...) i w zaparkowanym tam pojeździe wymienił akumulator i żarówki, sprawdzał jego stan techniczny. Wtedy postanowił sprawdzić, czy samochód jest w stanie ruszyć. Wsiadł do środka, uruchomił silnik. Okazało się, że w pojeździe zablokowane są koła, ponieważ zapiekł się hamulec ręczny. Wtedy K. Ż. postanowił doprowadzić do ich odblokowania, ruszając pojazdem w tył i w przód, mocno wciskając pedał gazu. Za którymś razem samochód cofnął się gwałtownie o około 1,5 m – 2 m, wyjeżdżając około 1 m na jezdnię ul. (...), wprost przed nadjeżdżający wtedy radiowóz, w którym znajdowali się Policjanci M. K. (1) i D. J.. Była wtedy godzina około 20.40. Policjanci chcieli pouczyć kierowcę, żeby zachowywał większą ostrożność, wyjeżdżając z parkingu, ponieważ uznali, że K. Ż. chciał włączyć się do ruchu i rozpocząć jazdę. Wyczuli jednak od kierowcy alkohol, wobec czego K. Ż. został poddany badaniom alksensorem, z wynikiem 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godzinie 20.46 oraz 0,88 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godzinie 21.04. Z tego powodu K. Ż. został zatrzymany, a samochód zabezpieczył jego znajomy J. B..

(dowód: zeznania D. J. k. 12, k. 47;

zeznania M. K. (2) k. 47v;

częściowo wyjaśnienia K. Ż. k. 10 – 11, k. 46 – 47;

zeznania J. B. k. 48;

protokół badania alkomatem k. 2;

świadczenie wzorcowania k. k. 3;

protokół zatrzymania k. 5;

oświadczenie o zabezpieczeniu pojazdu k. 6;

zawiadomienie o braku polisy ubezpieczenia OC k. 7)

K. Ż., urodzony w dniu (...), jest rozwiedziony, ma dorosłe dzieci. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest instalatorem. Obecnie utrzymuje się z prac dorywczych, zarabiając średnio około 1.000 zł miesięcznie. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo.

K. Ż. był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 4 grudnia 2012 r. sygn. akt V K 1537/12 za czyn z art. 178 a § 1 kk na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł każda. Orzeczono wobec niego również zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku i świadczenie pieniężne na cel społeczny w kwocie 800 zł.

Ponadto nie był karany za wykroczenia w ruchu drogowym.

(dowód: wyjaśnienia K. Ż. k. 10, k. 46;

informacja z K. k. 18, k. 39;

odpis wyroku k. 21;

wywiad środowiskowy k. 22;

informacja z K. (...) k. 36)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony K. Ż. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśniał (k. 10 – 11), że w dniu 21 czerwca 2014 r. pomiędzy godziną 19.00 a 21.00 przebywał na parkingu przy ul. (...), gdzie był zaparkowany jego samochód, w którym wymienił akumulator i żarówki, sprawdzał ogólnie stan techniczny pojazdu, ponieważ od dłuższego czasu był nieużytkowany. Chciał przygotować go do przeglądu rejestracyjnego. Oskarżony wyjaśniał, że wcześniej w domu spożywał alkohol. Po wymianie części i sprawdzeniu stanu pojazdu okazało się, że hamulec ręczny się zapiekł. Wtedy postanowił uruchomić silnik i wykonać samochodem kilka ruchów w tył i w przód. Oskarżony wyjaśniał, że samochód poruszał się o kilka centymetrów i nie miał zamiaru nim nigdzie jechać. Samochód nie posiadał ważnego przeglądu technicznego, nie było zawartej umowy OC, a chciał tylko odblokować zapieczony hamulec. Po tym gdy samochód przemieścił się kilka centymetrów, został zatrzymany przez Policję.

Na rozprawie oskarżony również nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśniał (k. 46 – 47), że w czasie zatrzymania znajdował się w stanie nietrzeźwości, ale nie prowadził samochodu w ruchu lądowym.. Oskarżony wyjaśniał, że w dniu 21 czerwca 2014 r. około godziny 19.00 był na parkingu przy ul. (...) i zajmował się samochodem, który stał tam nieużywany od około 1 roku. Wymienił akumulator i żarówki. Później chciał odpalić samochód, żeby zobaczyć, czy jest sprawny. Oskarżony wyjaśniał, że nie zamierzał nigdzie jechać, tylko chciał poruszać samochodem do tyłu i do przodu, żeby odblokować zapieczone hamulce. K. Ż. wyjaśniał, że parę razy próbował podejźdzać i cofać, a samochód przejechał kilka centymetrów. Oskarżony wyjaśniał, że Policję musiał wezwać któryś z okolicznych mieszkańców, któremu przeszkadzał hałas. Wyjaśniał również, że to, że nie chciał nigdzie jechać, wynika także z tego, że nie miał ze sobą żadnych dokumentów, a samochód nie miał aktualnych badań technicznych. Oskarżony wyjaśniał, że nie wiedział, że prowadzenie pojazdu rozpoczyna się już od uruchomienia silnika. Wskazał, że ma prawo jazdy od 1988 r. Podtrzymał przy tym wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Sąd Rejonowy zważył:

Sprawstwo i wina oskarżonego K. Ż. nie budziły wątpliwości.

Oskarżony przyznawał, że był nietrzeźwy, nie kwestionował wyników przeprowadzonych badań alkomatem. Kwestionował jednak to, żeby kierował samochodem znajdując się w stanie nietrzeźwości. Jego wyjaśnienia w tym zakresie stanowią jednak tylko przyjętą linię obrony i nie znajdują oparcia w dowodach.

Jest oczywiste, że w krytycznym czasie oskarżony był nietrzeźwy. Wynika to tak z jego wyjaśnień, jak i zeznań interweniujących Policjantów. Stopień nietrzeźwości oskarżonego K. Ż. Sąd ustalił na podstawie protokołu badania alkomatem, zgodnie z którym o godzinie 20.46 miał on 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Urządzenie, którym przeprowadzono badania, było sprawne, posiadało aktualne świadectwo wzorcowania, a strony nie kwestionowały uzyskanych wyników. Ponieważ w badaniu o godzinie 21.04 uzyskano wynik 0,88 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, oznacza to, że oskarżony znajdował się wtedy w fazie eliminacji alkoholu z organizmu. Koresponduje to z wyjaśnieniami oskarżonego, który podawał, że alkohol spożywał w domu do około 19.00, później wymienił akumulator i żarówki w samochodzie, sprawdzał jego stan, a dopiero potem postanowił sprawdzić sprawność pojazdu i uruchomił silnik. Oznacza to, że w momencie, gdy kierował samochodem, miał nie mniej niż 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Tą wartość jako korzystną dla oskarżonego przyjęto wobec tego za udowodnioną.

Zdaniem Sądu jest również oczywiste, że oskarżony w dniu 21 czerwca 2014 r. w stanie nietrzeźwości kierował samochodem O. (...) nr rej. (...) w ruchu lądowym.

Wynika to przede wszystkim z wyjaśnień samego oskarżonego, które w zdecydowanej większości Sąd uznał za przekonujące. W toku postępowania przygotowawczego oskarżony wyjaśniał (k. 10 – 11), że w dniu 21 czerwca 2014 r. pomiędzy godziną 19.00 a 21.00 przebywał na parkingu przy ul. (...), gdzie był zaparkowany jego samochód, w którym wymienił akumulator i żarówki, sprawdzał ogólnie stan techniczny pojazdu, ponieważ od dłuższego czasu był nieużytkowany. Chciał przygotować go do przeglądu rejestracyjnego. Potwierdzały to zeznania jego znajomego J. B. (k. 48). Jak wynikało dalej z wyjaśnień oskarżonego, po wymianie części i sprawdzeniu stanu pojazdu okazało się, że hamulec ręczny się zapiekl. Wtedy K. Ż. postanowił uruchomić silnik i wykonać samochodem kilka ruchów w tył i w przód. Oskarżony wyjaśniał, że nie miał zamiaru nim nigdzie jechać. Samochód nie posiadał ważnego przeglądu technicznego, nie było zawartej umowy OC, a chciał tylko odblokować zapieczony hamulec. Wyjaśnienia oskarżonego są dla Sądu przekonujące, jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Również świadek J. B. potwierdzał, że samochód K. Ż. stał przez niemal rok nieużywany na parkingu (k. 48), oskarżony zamierzał wymienić akumulator, a opisywane uszkodzenia hamulców są typowe dla tego typu zaniedbań w użytkowaniu pojazdu. J. B. opisywał, że po zatrzymaniu oskarżonego musiał poprosić znajomych o pomoc w przesunięciu samochodu z powrotem na miejsce parkingowe, bo hamulce były zablokowane.

Wyjaśnieniom oskarżonego nie przeczą również wyjaśnienia interweniujących Policjantów, którzy widzieli wyłącznie, jak oskarżony gwałtownie wycofał pojazdem na jezdnię, przy czym nie wyjechał całym samochodem z parkingu, ale na odległość około 1,5 m, najwyżej 2 m. To opisywane przez Policjantów gwałtowne wycofanie pojazdu koresponduje z tym, że oskarżony chciał odblokować hamulce dynamicznie ruszając samochodem w tył i przód. Oskarżony trafnie podkreślał przy tym, że nie miał ze sobą żadnych dokumentów, a samochód nie miał aktualnych badań technicznych, co tym bardziej uwiarygodnia twierdzenia, że oskarżony nie chciał samochodem nigdzie pojechać.

Natomiast nie jest prawdą, że oskarżony przejechał tylko kilka centymetrów. Jak wynikało z zeznań interweniujących Policjantów M. K. (1) i D. J., oskarżony wyjechał samochodem na jezdnię ul. (...) na tyle daleko, że zmusił ich do gwałtownego hamowania. Jak wynikało z zeznań D. J. (k. 12, k. 47). Oskarżony wyjechał gwałtownie hamując na jezdnię, wyjeżdżając z parkingu i pokonał około 1,5 m - 2 m drogi. Tak samo w świetle zeznań M. K. (2) (k. 47v), samochód oskarżonego wyjechał na jezdnię na około 1 m, zajeżdżając drogę radiowozowi. Oskarżony wyjechał zatem wprost przed radiowóz. Nie mógł więc poruszyć się tylko kilku cm.

Natomiast zeznania M. K. (1) i D. J. nie podważają wersji oskarżonego, który utrzymywał konsekwentnie, że nie zamierzał nigdzie jechać samochodem, a tylko odblokować koła. Policjanci widzieli oskarżonego jak przemieścić się samochodem tylko na odcinku około 1,5 – 2 m, po czym zatrzymał się. Nie ma innych dowodów, podważających twierdzenia oskarżonego. Sami Policjanci na rozprawie wskazywali, że oskarżony od samego początku utrzymywał, że nie chciał nigdzie jechać, a tylko zamierzał odblokować zapieczone hamulce, jak również że samochód oskarżonego nie wjechał nawet całkowicie na jezdnię, a tylko swoją tylną częścią.

* * *

Nie budziło zatem żadnych wątpliwości, że K. Ż. w dniu 21 czerwca 2014 r. we W., będąc w stanie nietrzeźwości, posiadając 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 4 grudnia 2012 r. sygn. akt V K 1537/12 za występki z art. 178 a § 1 kk, co wypełniało znamiona występkę z art. 178 a § 1 i 4 kk

Jest niewątpliwe, że oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, który w świetle art. 115 § 16 kk zachodzi, gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg, albo prowadzi do stężenia przekraczającego tą wartość. Należy przy tym podkreślić, że przestępstwa opisanego w art. 178 a § 1 kk dopuszcza się ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny na w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. jest przestępstwem formalnym, polegającym na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Sam fakt

prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą odpowiedzialność z tego przepisu, chociażby pojazd był prowadzony prawidłowo i kierujący nie prowadziłby konkretnego niebezpieczeństwa. Tym samym oskarżony prowadząc w dniu 21 czerwca 2014 r. samochód w stanie nietrzeźwości, posiadając 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w art. 178 a § 1 kk.

Przestępstwo z art. 178 a § 1 kk może być popełnione wszędzie tam, gdzie odbywa się ruch pojazdów, a zatem nie tylko na drodze publicznej, ale również na drogach osiedlowych, terenach budowlanych, lotniskach, parkingach itp. (por. A. Marek, Komentarz do kodeksu karnego, Dom Wydawniczy ABC, 2005 r., wydanie II, komentarz do art. 178 a, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 7.07.2004 r., sygn. akt II AKa 131/04, KZS 2004/9/35). Dlatego oskarżony popełnił przestępstwo z art. 178 a § 1 kk niezależnie od tego, czy wyjechał całym samochodem na jezdnię, czy tylko jego częścią, skoro poruszał się po parkingu.

Ponadto Sąd wskazuje, że prowadzenie pojazdu mechanicznego rozpoczyna się już od uruchomienia silnika i rozpoczęcia wprowadzania go w ruch. Nie ma znaczenia, czy oskarżony chciał jechać samochodem gdzieś dalej, niż tylko parking, na którym stał wcześniej jego pojazd. Oskarżony uruchomił silnik swojego samochodu, poruszał nim w obu kierunkach, chcąc odblokować hamulce, a podczas tych manewrów gwałtownie wycofał samochodem, częściowo wyjeżdżając nim na jezdnię ul. (...). Nadawał więc pojazdowi tor i kierunek jazdy. Oczywiście minimalny odcinek pokonanej drogi miał wpływ na wymiar kary. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, że kierując samochodem nawet na tak niewielkim odcinku drogi oskarżony spowodował zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu oraz mienia innych osób. Prowadzącym pojazd jest ten, kto bezpośrednio włada mocą silnika oraz nadaje pojazdowi ruch i kierunek. Zarazem prowadzenie pojazdu bynajmniej nie jest zawężone do obsługi układu kierowniczego, lecz swoim zakresem obejmuje także wszystkie podstawowe mechanizmy mające bezpośredni wpływ na jazdę. Do przyjęcia, że zachodzi prowadzenie pojazdu, nie jest konieczne stwierdzenie faktu panowania zarówno nad mechanizmem sterującym, jak i napędzającym. Dlatego przymiot "prowadzącego pojazd" jest właściwy nie tylko dla osoby panującej nad uruchomionym przez siebie silnikiem, ale nie nad zablokowanym lub zepsutym urządzeniem kierującym, ale również dla kierującego pojazdem z wyłączonym lub unieruchomionym silnikiem w razie np. zjazdu z pochyłości [J. K., Zagadnienia przestępstw drogowych i przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, W. 1990, s. 95 i n.].

Sąd ustalił, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w sposób zawiniony, w zamiarze bezpośrednim. Wina oskarżonego polegała mianowicie na tym, że mając możliwość rozpoznania bezprawności swojego czynu, tym bardziej że był już karany za taki sam występki, i zachowania się zgodnie z normami prawnymi, podjął decyzję o prowadzeniu pojazdu, wiedząc że znajduje się w stanie nietrzeźwości. Jest oczywiste, że swój samochód mógł uruchomić i odblokować w innym czasie, nie znajdując się w stanie nietrzeźwości. Oskarżony co prawda wyjaśniał, że znajdował się na parkingu, bo nie pozwoliłby sobie na jazdę w stanie nietrzeźwym po jezdni, jednak należy zwrócić uwagę, że takie zachowanie nie wiązało się w żadnym wypadku z brakiem bezprawności popełnionego czynu. Trudno tu dopatrywać się jakiegokolwiek błędu, w tym opisanego w art. 30 kk błędu co do bezprawności. To, że oskarżony nie chciał jechać jezdnią, zdając sobie sprawę ze stanu swojej nietrzeźwości, nie wskazuje przecież w żaden sposób na to, że nie zdawał sobie sprawy z bezprawności swojego zachowania. Przeciwnie, traktował to zachowanie jako bezprawne, ale w stopniu mniejszym, niż jazda po drodze publicznej. Niezależnie od tego Sąd zwraca uwagę, że błąd co do bezprawności w rozumieniu art. 30 kk wyłącza winę tylko wówczas, gdy jest usprawiedliwiony. Nieznajomość prawa nie jest błędem usprawiedliwionym, zwłaszcza że w tym konkretnym przypadku fakt, że oskarżony kierował samochodem jest oczywisty dla każdego przeciętnego człowieka.

Jak wynikało również z akt sprawy, K. Ż. był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia z dnia 4 grudnia 2012 r. sygn. akt V K 1537/12 za czyn z art. 178 a § 1 kk na karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł każda. Orzeczono wobec niego również zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku i świadczenie pieniężne na cel społeczny w kwocie 800 zł. O ile jego zachowanie nie wypełniło znamion występkę z art. 244 kk, ponieważ orzeczony wobec niego zakaz już minął, o tyle popełniony przez niego czyn należy kwalifikować z art. 178 a § 1 i 4 kk. K. Ż. popełnił czyn, za który został skazany w sprawie V K 1537/12,

już po wejściu w życie przepisu art. 178 a § 4 kk i ponosi wobec tego odpowiedzialność w ramach kwalifikowanego typu tego przestępstwa.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd miał na uwadze m.in. postać zamiaru sprawcy, który działając w zamiarze bezpośrednim, a więc rozpoznając możliwość realizacji znamion przestępstwa z art. 178 a § 1 kk chciał je popełnić. Sąd uwzględnił to, że oskarżony nie chciał jechać nigdzie dalej, niż parking, na którym znajdował się jego samochód i że zamierzał doprowadzić do odblokowania kół, ponieważ zapiekły się hamulce. Sąd musiał również uwzględnić to, że oskarżony przejechał zaledwie 1,5 – 2 m. Z drugiej strony Sąd nie mógł pominąć tego, że nawet na tak krótkim odcinku drogi oskarżony wytworzył sytuację niebezpieczną, wjeżdżając gwałtownie tyłem swojego samochodu bezpośrednio przed nadjeżdżający radiowóz, nieomal nie doprowadzając do kolizji. Jeżeli oskarżony miał aż 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (tj. około 2 promili alkoholu we krwi), to nawet na parkingu mógł wyrządzić szkodę w mieniu, czy zagrozić zdrowiu innych osób. Tak znaczny stopień nietrzeźwości istotnie wpływa na percepcję kierowcy, jego zdolności psychomotoryczne, trafność podejmowanych decyzji, szybkość reakcji. Sąd miał także na uwadze to, że oskarżony był już uprzednio karany za czyn z art. 178 a § 1 kk. Z drugiej strony Sąd musiał uwzględnić to, że K. Ż. był karany tylko jeden raz i to na karę grzywny. Ponadto nigdy nie został skazany za innego rodzaju przestępstwa, a jak wynika z informacji z K. (...) (k. 36) nie był karany za wykroczenia w ruchu lądowym. Z tych powodów Sąd uznał za konieczne wymierzenie oskarżonemu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd Rejonowy ocenił, że okoliczności sprawy przemawiają za warunkowym zawieszeniem wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Sąd miał na uwadze, że co do zasady zgodnie z art. 69 § 4 kk w przypadku skazania za czyn z art. 178 a § 4 kk należy sprawcy wymierzyć karę bezwzględną. Niemniej w niniejszej sprawie zachodziły szczególne okoliczności, opisane w powołanym przepisie, przemawiające za warunkowym zawieszeniem wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności. Ustawa nie wskazuje przy tym jakie konkretnie okoliczności mogą zostać uznane za szczególne, wyjątkowo uzasadnione. Za takim rozwiązaniem przemawiają w pierwszej kolejności względy humanitarne i elementarne poczucie sprawiedliwości. Oskarżony był uprzednio tylko jeden raz karany sądownie. Skazanie za występki z art. 178 a § 1 kk jest jedynym w jego historii. Jeżeli wyłącznie ta okoliczność miałaby stanowić podstawę wymierzenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności, to byłoby to rażąco niesprawiedliwe, taka kara byłaby nadmiernie surowa. Nie uwzględniałaby również okoliczności niniejszej sprawy, gdzie oskarżony był co prawda znacznie nietrzeźwy, ale przejechał zaledwie 1,5 – 2 m. Co do zasady w praktyce orzeczniczej kary bezwzględne pozbawienia wolności wobec nietrzeźwych kierowców orzeka się w przypadku kilkukrotnego skazania. Sąd uwzględnił również, że czyn, za który K. Ż. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia sygn. akt V K 1537/12 za czyn z art. 178 a § 1 kk miał miejsce w dniu 8 września 2012 r., zatem ponad 2 lata temu i czyn ten miał mniejszą szkodliwość społeczną, skoro po pierwsze oskarżonemu wymierzono tylko karę samoistną grzywny. Powyższe okoliczności musiały zostać uwzględnione na gruncie ustalenia skutków, jakie powinny dotknąć oskarżonego z tytułu wypełnienia przez niego dyspozycji art. 178 a § 4 kk. Sąd podkreśla również, że sam fakt uprzedniej karalności oskarżonego znalazł już odzwierciedlenie w fakcie surowszej kwalifikacji czynu z art. 178 a § 4 kk, a w konsekwencji wyższej kary zasadniczej. Po wtóre okoliczności takie jak wysoki stan nietrzeźwości oskarżonego Sąd uwzględnił przy wymiarze zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu bezwzględna kara pozbawienia wolności, byłaby rażąco nadmiernie represyjna i nie osiągnęła swych celów wychowawczych, polegających na kształtowaniu u oskarżonego prawidłowej postawy wobec swojego czynu, jak i przestępstwa w ogóle i umocnieniu postawy poszanowania prawa. Przeciwnie, swoiste domniemanie wynikające z art. 58 § 1 kk wskazuje, że pozytywną prognozę kryminalną należy przyjąć zawsze, chyba że jedynie kara bezwzględna pozbawienia wolności byłaby miarodajna do kryminalnej zawartości czynu i warunków osobistych sprawcy. Tego rodzaju okoliczności nie zachodzą zdaniem Sądu w przypadku drugiego skazania za przestępstwo z art. 178 a § 1 kk, zwłaszcza jeżeli sprawca nie wypełnił jednocześnie znamion z art. 244 kk. Z tych powodów Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na stosunkowo długi okres próby, tj. 3 lat.

Z uwagi na uprzednią karalność oskarżonego, warunkowe zawieszenie wykonania kary zasadniczej i w związku z tym potrzebę wykonania kary, której skutki oskarżony odczuje bezpośrednio, jak również ze względu na wytworzenie przez niego zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym, Sąd orzekł wobec K. Ż. na podstawie art. 71 § 1 kk

karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Na poczet tej kary Sąd zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania od 21 do 22 czerwca 2014 r., przyjmując że jeden dzień zatrzymania równy jest dwóm stawkom dziennym grzywny.

Niezależnie od wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności, z mocy art. 42 § 2 kk konieczne stało się orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W ocenie Sądu postawa oskarżonego, a w szczególności fakt uprzedniej karalności za występki z art. 178 a § 1 kk, a także fakt wytworzenia przez oskarżonego niebezpieczeństwa w ruchu lądowym, zaś z drugiej strony prowadzenie pojazdu na minimalnym odcinku drogi i brak karalności za wykroczenia w ruchu lądowym, przemawiają za orzeczeniem wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Taki wymiar przedmiotowego środka karnego jest w przekonaniu Sądu wystarczający z uwagi na opisane wyżej dyrektywy wymiaru kary. W ocenie Sądu stosowanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na większy okres czasu, winno być zarezerwowane dla sprawców istotnie cięższych gatunkowo przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w tym sprawców czynu z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk.

Na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 czerwca 2014 r. do dnia wydania wyroku, tj. 6 października 2014 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 624 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23.06.1967 r. o opłatach w sprawach karnych, uznając że aktualna sytuacja materialna oskarżonego, przy uwzględnieniu wymierzonej mu grzywny, uzasadnia zwolnienie go od ponoszenia kosztów postępowania. Konieczność ich zapłaty byłaby dla oskarżonego nadmiernym obciążeniem.